Wydanie poświąteczne.

№ 170. Łódź, Poniedziałek 23 czerwca 1919 r. Cena 20 fenigów. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niemcy podpiszą traktat pokojowy.

Tak postanowiło zgromadzenie narodowe w Weimarze.

Niemieckie zgromadzenie narodowe za pokojem.

Wiedeń, 22 czerwca. (P. . T.) B. Kor. donosi z Weimaru: Na zgromadzeniu narodowem pp. Schulz, Groeber i tow. zgłosili wniosek tej treści: Zgromadzenie narodowe zgadza się na podpisanie traktatu pokojowego. Nad tym wnioskiem odbyło się głosowanie imienne „Za" oświadczyło się 237 członków zgromadz. „przeciw" 137, 5 zaś wstrzymało się od głosowania. Wniosek zatym został przyjęty. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum ufności. Votum to uchwalono 236 głosami przeciw 89, przyczem 38 członków zgromadzenia wstrzymało się od głosowania.

Program ceremonji podpisania traktatu.

Lyon, 22 czerwca. (T. A. P.). Radjo **krakowskiej.** W sobotę rano odbyła się **w prefekturze** w Wersalu konferencja dla **omówienia** ostatecznych przygotowań na wypadek **odbycia** ceremonji podpisania **traktatu w Wersalu.**

Zakład o pokój.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Wiedeń, 22 czerwca. „Tel. Komp." **donosi z Paryża:** Czynione są wielkie za**kłady, w przedmiocie** podpisania pokoju **przez Niemcy** przy stawce 9:1.

Ententa zażąda wydania Wilhelma II.

Ma on być oddany pod sąd wojenny.

Wiedeń, 22-go **czerwca.** Z Berlina **donoszą:**

W **Paryżu** nie wyrażają żadnych **wątpliwości** co do tego, iż ententa po **podpisaniu** pokoju natychmiast zażąda od Holandji wydania Wilhelma II, **który** będzie postawiony pod sąd wo**jenny.**

Wilson wyjeżdża do Ameryki.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Radjo **warsz.** „Petit Parisien" donosi, że posiada **wiadomość,** że Wilson ma we wtorek wy**jechać** do Ameryki, o ile Niemcy traktat **podpiszą,** w przeciwnym razie wyjazd Wilsona **przeciągnie** się o 2 lub 3 dni.

Sprawa Galicji wschodniej na kongresie.

Wiedeń, 22 czerwca. (P. A. T.). B. **Kor.** donosi z Wersalu: Rada 5-ciu w sobotę po południu zajmowała się trwającym jeszcze ciągle zatargiem między polakami, **i ukraińcami** w Galicji wschodniej.

Górny Śląsk w ogniu!

Krakowski „Kurjer Codzienny" donosi z Wrocławia:

Socjalistyczny dyktator Górnego Śląska Otto Hörsing wysłał do premjera Scheidemanna następującą depeszę:

„Jak niezbicie zostało stwierdzonem cała granica Śląska obsadzoną już została przez armję Hallera. Górnoślązacy zapłaceni (?) i przekupieni (?). Polacy ciągle wysadzają w powietrze mosty, uszkadzają linje kolejowe, wskutek czego cierpią transporty węgla i środków żywności. Polscy spartakowcy (?!) organizują za pieniądze zagraniczne ustawiczne niepokoje i rozruchy.

Wydarzenia te nabierają specjalnego znaczenia ze względu na to, że przez kraj nasz przejeżdżają transporty armji Hallera. Polacy bowiem spodziewają się, że otrzymają pomoc z zewnątrz. Zamachy te bezwzględnie *stłumię*, ale grozi to rozlewem krwi robotniczej. Transporty armji Hallera podsycają nadzieję u tej części ludności polskiej, która jest przeciwko nam. **Dlatego konieczną jest natychmiastowe wstrzymanie armji Hallera".**

Pisma niemieckie, zamieszczając powyższy drukują równocześnie rządowy komunikat z doniesieniem, że transporty armji Hallera skończą się w dniu 22 b. m. W każdym razie po raz pierwszy urzędownie niemcy stwierdzili, że **ludność polska na Górnym Śląsku prowadzi czynną politykę, skierowaną przeciwko ich rządowi.**

Warunki finansowe dla Austrji.

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT). B. K. Korespondent „Neue Freie Presse" donosi z St. Germain, że rada 4-ch wypracowała już projekt wanunków finansowych dla Austrji. Trudność polega jeszcze tylko na tem, że mocarstwa ententy nie zdołają uczynić zadość wszystkim życzeniom państw, będących spadkobiercami monarchji austrjacko-węgierskiej, zwłaszcza, że niema zgody między tymi państwami. — Prawdopodobnie odbędzie się ustna narada w tej sprawie, ale w każdym razie dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.

Zacięte walki z Ukraińcami.

Komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 22 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński.

Na całym froncie w Galicji wschodniej walki trwają. Na odcinku frontu na północ od Rohatyna wojska nasze wycofują się planowo na nowe pozycje bez większego naporu ze strony nieprzyjaciela. Podczas przeprowadzania nakazanego odwrotu oddziały nasze w rejonie Pomorzany-Bohutyn rozbiły nacierającego w tym kierunku nieprzyjaciela, biorąc większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Na Wołyniu bez zmiany.

Front poleski.

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Ataki bolszewickie na nasze pozycje pod Postawami odparto. Pozatem na froncie pomyślne dla nas utarczki patroli i oddziałów wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego **Haller** półkownik.

Propaganda bolszewicka w Czechach.

Muna stale porozumiewał się z Belą Kunem.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Praga, 22 czerwca. W sprawie aresztowania czeskiego bolszewika Muny ogłasza pismo „28 października" sensacyjne rewelacje w sprawie stosunków pomiędzy Muną a Belą Kunem. Istniała między niemi stała komunikacja, podtrzymywana przez umyślnych emisarjuszy na czele z niejakim Janaszkiem, który dziś prowadzi w Budapeszcie biuro propagandy. Agitacja komunistów obejmowała Kładno, Pragę, Brno, Ostaawę i szereg innych miast. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, iż było to robione w łączności z niemiecko-czeskiemi komunistami. Zamach komunistów wiedeńskich był również w związku z powyższą propagandą. Janaszek otrzymał od Kuna kilka miljonów koron na propagandę komunizmu w Czechach.

Strejk urzędników bankowych w Czechach.

Praga, 22 czerwca. „Czeske Slowo" donosi, że urzędnicy bankowi w Pradze, Bernie, Pilznie i Kralewym Hradcu urządziła jednodniowy strejk demonstracyjny z powodu żądań cennikowych. Urzędnicy domagają się stabilizacji i poprawy płacy. W czasie wojny nie wypłacały banki urzędników, którzy musieli pełnić służbę wojskową wogóle, lub wypłaciły tylko za trzy miesiące żonom urzędników, żołnierzom wypłacano w drodze łaski 70—100 koron zapomogi miesięcznie. Płaca urzędnika np. z 14-letnią praktyką wynosi 115 koron miesięcznie.

Z polityki włoskiej.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Radjo warsz. Komunikat agencji Stefaniego donosi, że polityka włoska nie ulegnie zmianie. Jednocześnie komunikat ten zaprzecza plotkom rozpowszechnianym w ostatnich czasach o rzekomym współdziałaniu Włoch z Węgrami i Bułgarją.

Zgon Edmunda Zieleniewskiego.

Kraków, 23 czerwca. (PAT).

(w) Wczoraj rano umarł tu Edmund Zieleniewski, jeden z najwybitniejszych pionierów przemysłu polskiego, generalny dyrektor fabryk maszyn i wagonów w Krakowie, Sanoku i Lwowie pod firmą Zieleniewski T-wo Akc. Brał on żywy udział w życiu politycznym i publicznym, od roku 1907 piastował mandat poselski do parlamentu wiedeńskiego z Krakowa. W kole polskim był wiceprezesem oraz prezesem grupy demokratycznej. Po upadku Austryi był szefem wydziału przemysłowo-handlowego w polskiej komisji likwidacyjnej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 5-ej po południu.

W bolszewickiej Rosji.

Paryż, 22 czerwca. (P. A. T). Radjo warsz. Dziennikarz Wergun, były współpracownik „Nowoje Wremja", przybył po podróży, obfitującej w zdarzenia do Lublany, gdzie przedstawił pismu słoweńskiemu „Slovenec" obraz sytuacji, w jakiej znajduje się Rosja od chwili dojścia do władzy bolszewików. W Rosji sowieckiej powstały bunty w czerwonej armji, na której opierają się Lenin i Trocki. Armja ta składa się po większej części z byłych jeńców wojennych niemców. Duszą tej armji jest były generał niemiecki Blücher. Pozatem w skład tej armji wchodzi 75.000 chińczyków i 50.000 węgrów także jeńców wojennych. W ostatnich czasach do wojsk tych przyłączyło się 25 tysięcy arbeków. Pułki rosyjskie nie występują nigdy samodzielnie, lecz zwykle znajdują się pod opieką wojsk cudzoziemskich. Czasami spotkać można pochwały na cześć działalności reformatorskiej bolszewików, podczas gdy ci ostatni uznają tylko jedną metodę, a mianowicie grabież. Wszystkich, ktokolwiek ośmieli się zająć stanowisko opozycyjne, bolszewicy zmiatają z drogi. Zachowali się oni w sposób wyjątkowo okrutny w stosunku do kleru rosyjskiego. Około 20 biskupów zostało rozstrzelanych, cerkwie zostały mniej więcej wszędzie zniszczone, m. in. ogólnie znany Sobór Uspienski. Kołczak osiągnął realne wyniki drogą organizowania chłopów i robotników okolic uralskich. Chłopi odmawiają wezwaniom zaciągania się do armji bolszewickiej, wobec tego, że bolszewicy zabierają im ziemię.

—o—

O rynek.

—o—

Pisma francuskie zwracają uwagę na zabiegi Anglji, mające na celu opanowanie rynku rosyjskiego. Anglja stara się w stosunkach handlowych z Rosją pozostać na pierwszem miejscu zaraz za Niemcami. Od czasu wybuchu wojny, Anglja pożyczyła Rosji 568 miljonów funtów szterlingów, których większa część poszła na zapłacenie materjałów wojennych na opłacenie przewozu morzem itd., i z których tylko 10 miljonów posłużyło do zapłacenia kuponów rosyjskich, Anglja zwraca coraz większą uwagę na Rosję. Na licznych zebraniach anglicy i rosjanie głoszą swoje wzajemne sympatje i swą nienawiść do bolszewizmu, przejawy te stają się coraz częstsze w miarę, jak zbliża się rozwiązanie dramatu bolszewickiego.

Rząd angielski gorliwie zajmuje się teraz odnowieniem stosunków handlowych z Rosją, choć to wydaje się tak trudne teraz, kiedy zniszczone są połączenia pocztowe i telegraficzne i stosunki monetarne są zupełnie nienormalne. Odrodzenie ekonomiczne Rosji jest zasadniczym motywem polityki angielskiej. Chodzi o odnowienie stosunków, w celu uniknięcia konkurencji niemieckiej, ale nie wystarczy tutaj pomoc finansowa wojenna i morska. Jednym z najskuteczniejszych środków udzielenia pomocy rządowi, któryby mógł zaprowadzić porządek w Rosji jest udzielenie mieszkańcom Rosji artykułów pierwszej potrzeby. Rosjanom brak tkanin, któremi przepełniony jest Lancashire. W Rosji, działając szybko, można będzie znaleźć rynki utracone w Ameryce i Japonji.

Jeżeliby obecnie Rosja znajdowała się w warunkach podobnych jak Kanada, mogłaby pochłonąć towarów za 75 miljonów rocznie. Departament handlu z zagranicą zwraca uwagę na odżywanie Rosji, dzięki jej ogromnym bogactwom naturalnym i żyzności gruntu. Chłop, który będzie mógł korzystać z owoców swej pracy i wyzwoli się z pod rekwizycji bolszewickich, potrafi uzyskać o-

[o]gromny plon, jaki może wydać ziemia rosyjska. Departament handlu z zagranicą opracował projekt ułatwienia ubezpieczeń wobec ryzyka przewozu towarów do Rosji i wywozu z niej surowców. Ubezpieczenie to ułatwi otwarcie kredytu w bankach angielskich. Rząd angielski pragnie zachęcić te banki do otwarcia filji w Rosji, do wydawania świadectw handlowych, stwierdzających istnienie artykułów, znajdujących się na składzie, jako podstawa do operacji finansowych.

Notując te fakta, prasa francuska zauważa, że handel i przemysł francuski powinny zająć poczesne miejsce w tej działalności, pomimo, iż ewakuacja Odesy i Krymu utrudnia wwóz towarów francuskich. Należy pójść za przykładem Anglji, wszelka inicjatywa francuska będzie dobrze przyjętą w Rosji.

Wiadomości bieżące.

—o—

Z Oktawy Bożego Ciała.

W dalszym ciągu uroczystości z Oktawy Bożego Ciała, w dniu wczorajszym odbyły się uroczyste ceremonje w parafji św. Stanisława Kostki, w których udział swój przyjął goszczący w Łodzi poseł do Sejmu Krajowego, Jego Ekscelencja ks. arcybiskup Teodorowicz, który — odprawiwszy o godz. 8 rano mszę św. — celebrował następnie uroczystą procesję.

Świątynię, mieszczącą do 15,000 osób, zapełniły tłumy pobożnych po brzegi. — Nawę środkową zajęły cechy i stowarzyszenia ze sztandarami, oraz bractwa i różne delegacje. W presbyterjum zajęli miejsca przedstawiciele społeczeństwa, oficerowie wojsk polskich i misji cudzoziemskich, posłowie do Sejmu.

O godz. 11 przed południem ks. pref. Wyszyński odprawił sumę, w czasie której członkowie zjednoczonych chórów kościelnych, zgromadzeni w pokaźnej liczbie około 300 osób, wykonali na chórze mszę Zangla.

Po sumie, około godz. 12 w południe, wyszła procesja do ołtarzy, w której celebransem był J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz, mając w asyście księży: pref. Kuczyńskiego i Izdebskiego, oraz liczny orszak duchowieństwa.

Procesja skierowała się w stronę ul. Czerwonej.

W procesji wzięła udział honorowa kompanja wojska miejscowej załogi, plutony policji ze swą starszyzną, straż ogniowa, szkoły i olbrzymie tłumy pobożnych, które w ciasnych ulicach tej dzielnicy pomieścić się nie mogły.

Lista strat pułku łódzkiego.

Lista strat II baonu 28 p. p. za czas od 4 czerwca do 11 czerwca r. b.

Zabici: kpt. Sutowski Ksawery, st. żołn. Nagel Zygm., szer. Skowron Andrzej, Miazek Stanisław, kapr. Muszali Leon, szer. Lisiecki Adam, Młynarczyk Franciszek.

Ranni: szer. Raczyński Józef, Dzierzbicki Maksymiljan, Kasz Ignacy, Pawlak Feliks, Brucki Mikołaj, Korona Stefan, Drozdowski Władysław i pluton. Hilczer Edward.

Zaginęli: szeregowcy: Pietrasz Ignacy, Strach Kazimierz, Kempiński Gabryel, Popiołek Franciszek, Skoczylas Stanisław.

Do niewoli: Rex Ludwik, szeregowiec.

O własne gmachy szkolne.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału budownictwa zakomunikowano, że przesłano do zaopinjowania opracowane przez magistrat łódzki 2 projekty gmachów szkolnych miejskich. Uchwalono, aby nie czekając na decyzję władz centralnych, przystąpić niezwłocznie do robót wstępnych przy budowie rzeczonych gmachów.

Wystawa wzorów tkanin.

W muzeum nauki i sztuki odbyło się pod przewodnictwem arch. D. Landego posiedzenie komitetu organizacyjnego, mającego na celu urządzenie wystawy wzorów tkanin swojskich. Inicjatywę do wystawy tej dał delegat ministerstwa kultury i sztuk pięknych, dr. Piotrowski. Wystawa obejmie zbiór wzorów, jakie przemysł polski dotychczas wyrabiał, równolegle zebrane będą tkaniny o rysunkach charakteru czysto swojskiego, rozsiane po różnych ziemiach polskich. Pozatem ma być otworzony dział strojów narodowych. Wystawa zapowiada się bardzo interesująco, gdyż poparcie swoje przyrzekli jej znani artyści-malarze Włodz. Tetmajer i Józef Mehoffer.

Walka z tyfusem plamistym. Generalne czyszczenie miasta.

Na jednem z ostatnich posiedzeń magistratu zapadło postanowienie urządzenia generalnego czyszczenia miasta z przymusową kąpielą mieszkańców i dezinfekcją (odwszenie) w celu zwalczenia panującego jeszcze tyfusu plamistego.

Echa procesu o zamordowanie Goldego.

Nadzór prokuratorski wniósł protest przeciwko wyrokowi, uniewinniającemu Goldową, matkę zamordowanego chłopca, zaś obrona skazanego Gutmana podała skargę apelacyjną.

Teatr Polski.

Dziś wznowienie arcyzabawnej komedji Bałuckiego „Dom otwarty" z Al. Zelwerowiczem w roli Fujarkiewicza. W komedji udział bierze cały zespół. Ceny zniżone.

Jutro „300 dni" krotochwila P. Gavault z występem znakomitego artysty Al. Zelwerowicza.

Ujęcie szajki bandytów.

W nocy z 23 na 24 stycznia r. b. dokonano napadu bandyckiego na mieszkanie młynarza Ignacego Mirowskiego, we wsi Ziewanice, gminy Bratoszewice. Bandyci uzbrojeni w rewolwery, zażądali wydania im posiadanej gotówki a spotkawszy się z oporem, zamordowali młynarza. Łupem zbrodniarzy stało się wówczas 20,000 mrk. gotówką oraz różne rzeczy wartościowe. Bandyci, dokonawszy mordu zaprzęgi do bryczki konie Mirowskiego i ratowali się ucieczką.

Pomimo śledztwa natychmiastowego, podjętego przez policję, nie udało się natrafić na ślad bandytów.

Funkcjonarjusze pierwszej brygady policji kryminalnej z komendantem ob. Krysińskim na czele wzięli się energicznie do wyszukania sprawców napadu powyższego, co po długich i mozolnych trudach w zupełności im się udało.

Jak się okazało, napad powyższy był dziełem dobrze zorganizowanej szajki, grasującej od pewnego czasu w okolicy. Na czele tej szajki stał niejaki Antoni Borowiak, który ma na sumieniu kilka napadów bandyckich.

Po za tem do szajki tej należeli Teodor Ptaszyński, Walenty Wilk, Józef Ledwasiński (zastrzelony w swoim czasie w teatrze „Flora" na Bałutach) i inni.

Przy aresztowanych znaleziono 3000 marek gotówką, monety złote i srebrne, zegarek i część rzeczy, pochodzących z rabunków.

Prócz bandytów, aresztowano również kilka kobiet, które się zajmowały zbywaniem rzeczy zrabowanych, wiedząc o ich pochodzeniu.

—x—

Brzeziny.

—o—

Komendant straży ogniowej — szpiclem rosyjskim?

W tych dniach odbyło się walne zebranie brzezińskiej straży ogniowej ochotniczej, celem wyboru nowego komendanta na miejsce dotychczasowego długoletniego komendanta p. Edwarda Ruszkowskiego. Przed wyborami jeden z członków podał do wiadomości zebranych sensacyjne oświadczenie, że komendant Ruszkowski był swego czasu na usługach rządu rosyjskiego i na dowód swego twierdzenia okazał numer „Łodzianina", w którym zamieszczona była lista szpicli rosyjskich, przedrukowana z moskiewskiej „Trybuny", na której figurowało nazwisko Edmunda Ruszkowskiego, obywatela i pomocnika komendanta straży ogniowej w Brzezinach. Obecny na zebraniu komendant straży p. Ruszkowski zaprzeczył temu kategorycznie, oświadczając, że jest to potwarz, lub fałsz, gdyż nigdy w tych hańbiących szeregach rosyjskich nie służył. Obecni nie dali jednak temu wiary. Burmistrz M. Niedźwiedź, urzędnik powiatowy p. Smulski i radny G. Mądry w ostrych słowach napiętnowali postępek p. Ruszkowskiego. Wobec ogólnego oburzenia p. Ruszkowski zmuszony był opuścić zebranie. Na komendanta wybrano 81 głosami p. Pulińskiego, na wicekomendanta zaś p. I. Mrusa 51 głosami.

—